Instytut Pamięci Narodowej

https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/163705,Otwarcie-odnowionego-cmentarza-polskiego-w-Rusape-Zimbabwe-30-kwietnia-2022.html
23.04.2024, 08:34

Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022

W ramach projektu „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności” Instytut Pamięci Narodowej, obok upowszechniania wiedzy o polskim wysiłku zbrojnym podczas II wojny światowej oraz o losach ludności cywilnej ewakuowanej z ZSRS wraz z armią gen. Andersa, troszczy się również o pozostawione na trasach wojennej wędrówki groby naszych rodaków – materialne znaki pamięci o nich.

KOSIOR MARIA

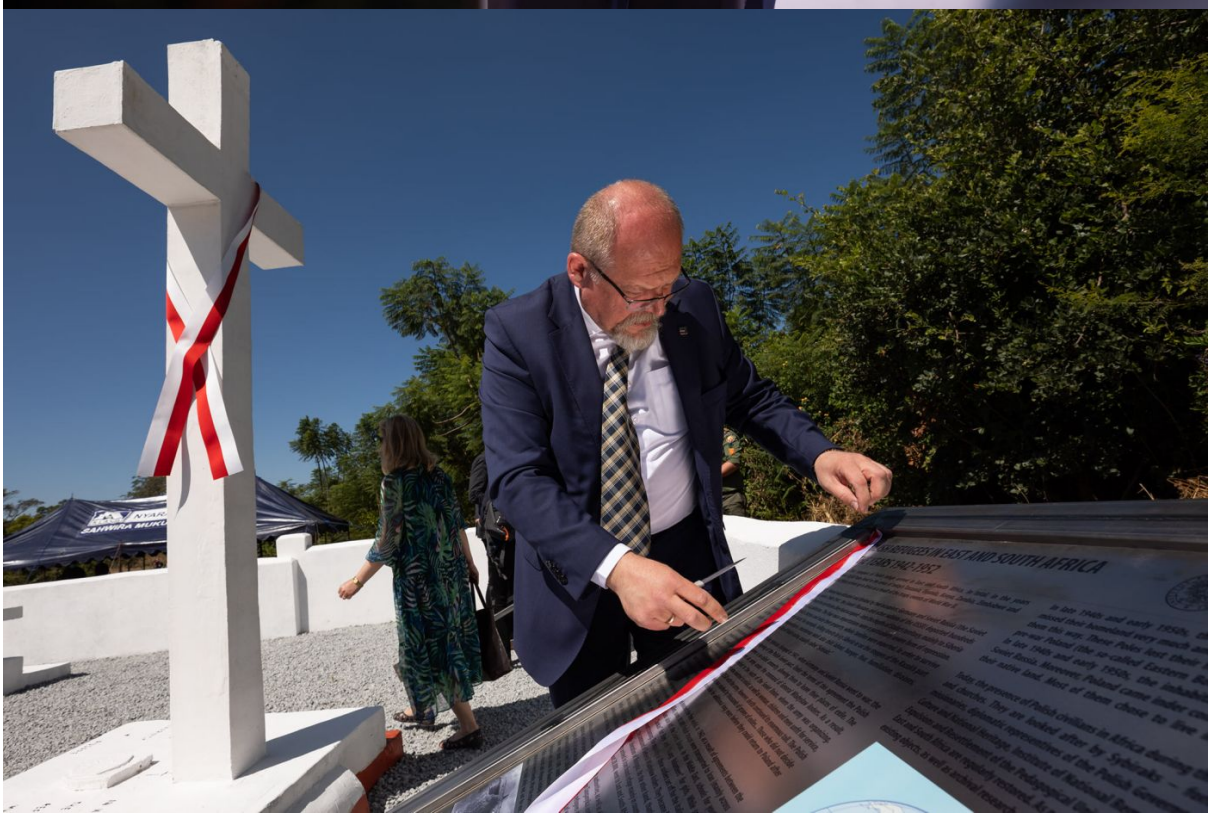

POLSKA

Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)

Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)

Adam Siwek, dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN. Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)

Dr Karol Nawrocki, prezes IPN. Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)

Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)
Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)
Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)
Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)
Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)
Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)
Otwarcie odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe) – 30 kwietnia 2022. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)

W sobotę 30 kwietnia 2022 r. delegacja Instytutu Pamięci Narodowej z prezesem IPN dr. Karolem Nawrockim wzięła udział w uroczystym otwarciu odnowionego cmentarza polskiego w Rusape (Zimbabwe). Na cmentarzu tym spoczywa kilkunastu spośród ponad 700 mieszkańców osiedla dla uchodźców, funkcjonującego w latach 1943–1946 w dawnej Rodezji Południowej. Do różnych osiedli rozmieszczonych w Afryce Wschodniej i Południowej trafiło wówczas w sumie około 20 tys. osób. Przybyły one „szlakami nadziei” z „nieludzkiej ziemi”, jednak część z nich, m.in. z powodu wycieńczenia czy chorób, zakończyła życie w drodze do ojczyzny.

Zaniedbany cmentarz w Rusape został odnowiony w roku 2019 staraniem Ośrodka Dokumentacji Deportacji, Wypędzeń i Przesiedleń przy Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Prace sfinansował Instytut Pamięci Narodowej. Wyremontowano zniszczone nagrobki, wzniesiono bramę i ogrodzenie otaczające polską kwaterę, odtworzono godło i napis na cmentarnym krzyżu, a także przygotowano i zamieszczono tablice informacyjne.

Uczestników uroczystości, wśród których znaleźli się konsul honorowy w Zimbabwe dr Krystyna Grabowska, prof. Hubert Chudzio, dyrektor Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, a także mieszkańcy Rusape i polscy harcerze, powitał Adam Siwek, dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN.

O obowiązku dbania o wojenne groby, spoczywającym na Instytucie, mówił podczas uroczystości otwarcia cmentarza prezes IPN dr Karol Nawrocki. Podkreślił jednocześnie niezłomną postawę, zaradność i przedsiębiorczość naszych rodaków przybywających do Afryki. Zaznaczył także, że dobro, które Polacy otrzymali wówczas jako uchodźcy, mogą teraz oddać uchodźcom wojennym XXI wieku, przybywającym do nas z Ukrainy

Treść wystąpienia prezesa IPN:

Gdzie są ich groby? Polsko! Gdzie ich nie ma!
Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie!

Artur Oppman „Pacierz za zmarłych”

Mapa świata z lokalizacją grobów Polaków stanowiłaby doskonały opis historii Narodu Polskiego w XIX i XX wieku. Od południowych krańców Afryki po mroźną Islandię, od syberyjskich pustkowi po Australię rozsiane są mogiły naszych rodaków: żołnierzy walczących o niepodległość swojej ojczyzny, weteranów pozbawionych możliwości powrotu do okupowanego kraju, cywilów uchodzących przed zbrodniczym terrorem nazistowskim i sowiecką tyranią, ofiar zbrodni totalitarnych.

Instytut Pamięci Narodowej jest jedną z instytucji Państwa Polskiego, która ma za zadanie otoczenie tych grobów opieką i opowiedzenie historii spoczywających w nich osób. Dziś przywołujemy pamięć o około siedmiuset Polakach, którzy w czasie wojennej odysei znaleźli bezpieczną przystań w Rusape. Pochylamy się nad grobami tych, których wędrówka do ojczyzny zakończyła się tu, w dawnej Rodezji Południowej, dzisiejszym Zimbabwe.

Wspominając tragiczne losy polskiej ludności, która przeszła przez komunistyczne piekło sowieckiego imperium, czujemy jednocześnie ogromną dumę i podziw dla niezłomnej postawy, zaradności i przedsiębiorczości naszych rodaków. Wszędzie tam, gdzie trafiały grupy polskich uchodźców, rozwijało się życie społeczne i kulturalne. Pomimo dramatycznych przeżyć, utraty bliskich, zagubienia w bezmiarze ogarniętego wojną świata Polacy niezmiennie organizowali się, chroniąc to co najważniejsze dla przyszłości narodu – dzieci. Było ich w Rusape przeszło 250. Podobnie jak w innych polskich osiedlach w Afryce, zaraz po zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych, zapewniano im naukę i rozrywkę, organizując szkoły, teatry, świetlice, powołując drużyny harcerskie. Cichymi bohaterami tych dni byli opiekunowie, którzy dysponując bardzo ograniczonymi środkami, starali się zapewnić najmłodszym – często sierotom – normalne warunki życia.

Dzisiaj Polska stała się miejscem schronienia dla ponad 2,5 miliona Ukraińców, głównie kobiet i dzieci uchodzących przed okrucieństwem wojny. Ponownie z Rosji wyruszyły hordy najeźdźców, grabiąc, paląc i mordując. Dobrze znamy tragedię utraty domu, dramat wygnania z ojczyzny. Wielu Polaków nie mogło wrócić po wojnie do domów na terenach zagarniętych przez Związek Sowiecki – pozostali na obczyźnie, także tu, w Afryce. Wyrażamy ogromną

wdzięczność wszystkim, którzy udzielili pomocy naszym rodakom – dzisiaj możemy to dobro przekazać innym potrzebującym.

Podczas uroczystości głos zabrała także konsul honorowy w Zimbabwe dr Krystyna Grabowska. Historię cmentarza przypomniał prof. Hubert Chudzio.

Reprezentujący miejscową ludność przywódca – Mucheni podkreślił w swoim wystąpieniu dbałość Polaków o miejsca pamięci związane z własną historią, pamięć o przodkach i bohaterach, co, jak powiedział, stanowi przykład dla innych narodów.

Cmentarz polski w Rusape (Zimbabwe) podczas remontu. Fot. BUWiM

Cmentarz polski w Rusape (Zimbabwe) podczas remontu. Fot. BUWiM

Cmentarz polski w Rusape (Zimbabwe) podczas remontu. Fot. BUWiM

►Tablica informacyjna na cmentarzu w Rusape „Polscy uchodźcy w Afryce Wschodniej i Południowej w latach 1942–1952” (PDF)

►Tablica informacyjna na cmentarzu w Rusape „Polskie osiedle w Rusape” (PDF)

Tego samego dnia delegacja IPN odwiedziła Marandellas (dziś Marondera), gdzie mieściło się osiedle polskie „Little Poland” i również pozostał cmentarz z dziewięcioma mogiłami przybyłych tutaj z Syberii Polaków, oraz szkołę żeńską w budynkach dawnego obozu polskich uchodźców w Digglefold.

* * *

Relacja z otwarcia odnowionego cmentarza polskiego w Rusape

* * *

RUSAPE

W czasie drugiej wojny światowej pod okupacją sowiecką znalazło się ponad 50% ziem II Rzeczypospolitej i ok. 13 mln polskich obywateli. Wobec Polaków Sowieci zastosowali szereg represji. Do najostrzejszych należały masowe deportacje ludności cywilnej, która zamieszkiwała Kresy II RP. Aresztowania odbywały się w nocy. Ludzie wyrwani ze snu dostawali zazwyczaj krótki czas na spakowanie rzeczy, a następnie po przetransportowaniu na tereny pobliskich kolei, byli zamykani w bydlęcych wagonach w grupach po około 60 osób. W nieludzkich warunkach byli wywożeni w głąb ZSRS. Tam trafiali do posiołków, sowchozów, kołchozów oraz łagrów, gdzie pod nadzorem NKWD musieli ciężko pracować. Na zesłaniu żyli w warunkach urągających ludzkiej głodności, cierpieli głód, chorowali.

W 1941 r. na skutek ataku III Rzeszy na ZSRS doszło do układu pomiędzy Rządem II RP na Uchodźctwie i Rosją Sowiecką. Tak zwany układ Sikorski-Majski, doprowadził do amnestii polskiej ludności, a na podstawie dalszych umów uformowano wojsko polskie na południu ZSRS. W 1942 r. Armia Polska pod dowództwem gen. Władysława Andersa, wraz z ludnością cywilną (ok. 40 tys. kobiet, dzieci i mężczyzn niezdolnych do służby wojskowej) została ewakuowana z ZSRS do Iranu. Następnie wojsko poszło walczyć na front, a cywile zostali rozmieszczenie w polskich osiedlach uchodźczych. Największa ich część trafiła do różnych osiedli rozmieszczonych w Afryce Wschodniej i Południowej (w sumie około 20 tys. osób).

Jednym z takich miejsc dla polskich uchodźców było Rusape. W Rodezji Południowej (dzisiaj Zimbabwe), gdzie mieściło się osiedle, polscy obywatele mogli w nim zamieszkać już od 24 września 1942 r., kiedy to T. C. Fynn – podsekretarz stanu w rządzie rodezyjskim, poinformował o gotowości do przyjęcia grupy Polaków. Pierwszy transport polskiej ludności w liczbie 500 osób (28 mężczyzn, 240 kobiet i 232 dzieci do lat 16) przybył tu 23 lutego 1943 r. Wyruszyli oni z Iranu do Afryki drogą morską przez port Karaczi w Indiach. W

grudniu 1944 r. osiedle liczyło już 726 osób (w tym 66 mężczyzn, 365 kobiet i 295 dzieci) i posiadało 150 domków. Komendantem osiedla został John Francis Bagshawe, a od 1 września 1946 r. jego obowiązki przejął kpt. J. R. A. Kelly. Stanowisko polskiego kierownika osiedla zajmowali kolejno: Edmund Zentkeller, Stanisław Tarnowicz, N. Lewandowska, Jan Olszewski, Karol Przednowek. Probostwo, a zarazem stanowisko nauczyciela w Szkole Przysposobienia Gospodarczego, objął ks. Zygmunt Siemaszko.

Osiedle posiadało coś w rodzaju rynku – duży plac – na którym została wybudowana kaplica. W obozie była wspólna stołówka, kuchnia, budynek szkolny, plac do gier i zabaw, świetlica z radiem, biblioteka, kantyna, poczta, Czerwony Krzyż. Szkoła posiadała własną kaplicę. Powstała farma i wybudowano szpital. W marcu 1945 roku ks. Siemaszko własnym sumptem rozpoczął budowę kaplicy z cegieł. Roboty te zostały ukończone w sierpniu 1945 roku. Świątynia otrzymała wezwanie „Serca Jezusowego". W osiedlu, mimo trudnych warunków, ludzie wracali do w miarę normalnego życia. Powstały szkoły, świetlice, harcerstwo. Oczywiście ludzie również umierali. Działo się tak na skutek ciężkich warunków życia na zesłaniu, chorób, wycieńczenia itp.

Na głównym osiedlowym cmentarzu pochowanych było kilkanaście osób. Była to praktycznie wydzielona kwatera na pobliskim istniejącym już cmentarzu. Przy nekropolii znajdował się duży, ok. 3-metrowy krzyż z polskim godłem i napisem upamiętniającym Polaków zmarłych w 1943 roku w osiedlu Rusape. Pod koniec 1946 r. osiedle zostało zamknięte. Do dziś, pozostał po nim tylko cmentarz. Jest to nie tylko unikalne miejsce będące pochówkiem dla kilkunastu Polaków, ale również bezcenne źródło in situ. Wskazuje ono na istnienie polskiego osiedla w latach II wojny światowej. Można również wykazać dzięki niemu nazwiska osób tam zmarłych – nazwiska, których nie ma czasami nawet na listach Polskiego Czerwonego Krzyża. Ksiąg parafialnych do tej nekropolii brak.

MARANDELLAS i DIGGLEFOLD

Osiedle Marandellas zamieszkiwało 600 osób. Były tu dwie stołówki, kuchnia, łazienki, pralnia i mały szpital. Działał Dom Polski, w którym znajdowała się świetlica, biblioteka, sala widowiskowa, warsztaty: krawiecki i szewski oraz fryzjer.

Mimo braku nauczycieli, w polskich osiedlach powstały szkoły. Lekcje odbywały się w prostych, drewnianych barakach lub lepiankach krytych słomą i liśćmi. Nauka w pierwszych latach odbywała się bez podręczników i przyborów do pisania. Po ukończeniu szkoły powszechnej młodzież męska kontynuowała naukę j w Livingstone w Rodezji Północne, w Państwowym Gimnazjum Ogólnokształcącym. Młodzież żeńska uczyła się dalej w Państwowym Gimnazjum Ogólnokształcącym i Liceum Humanistycznym w Digglefold. Placówka powstała w 1943 r. z inicjatywy gen. Ferdynanda Zarzyckiego, przedwojennego działacza niepodległościowego i nauczyciela w Nowym Targu, wreszcie ministra przemysłu i senatora II RP. W pierwszym roku do szkoły tej uczęszczało 150 uczennic. Nauczycielami byli uchodźcy polscy z tzw. grupy cypryjskiej, pierwszej, która dotarła do Afryki w latach 1941–1942. Byli to ludzie z wyższym wykształceniem, m.in.

profesorowie wyższych uczelni, którzy na Cypr trafili z Rumunii w 1940 r. Do dzisiaj odwiedzających budynek wita kamienny orzeł znajdujący się nad wejściem oraz godło wyhaftowane przez polskie uczennice. Obecnie w Digglefold sanatorium im. gen. Ferdynanda Zarzyckiego – dyrektora wspomnianej placówki.

Polacy przy pociągu. Afryka Wschodnia, 1943 r. (fot. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zdjęcie udostępnione przez Fundację Ośrodka KARTA). Koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

Grupa uczennic szkoły powszechnej z nauczycielką Olgą Jagielnicką. Rusape, Rodezja Południowa (Zimbabwe), ok. 1944 r. Mieszkańcy osiedli starali się prowadzić normalne życie. Dużym osiągnięciem było objęcie opieką szkolną około 8 tys. polskich dzieci. Każde osiedle prowadziło swoją placówkę edukacyjną (fot. Instytut Polski i Muzeum im.

gen. Sikorskiego w Londynie, zdjęcie udostępnione przez Fundację Ośrodka KARTA). Koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

Uroczystość nadania sztandaru polskiej szkole. Masindi, Uganda, 1942–1946 (fot. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zdjęcie udostępnione przez Fundację Ośrodka KARTA). Koloryzacja: Mikołaj Kaczmarek

Czytaj więcej na portalu szlakinadziei.ipn.gov.pl